

WSZYSTKO NOWYM CZYNIĘ

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 24 grudnia

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: 2 P 3,13; Ap 21,3,22; 1 J 3,2-3; 1 P 1,22; Iz 25,8; Ap 22,3-5.

TEKST PAMIĘCIOWY: „I rzekł Ten, który siedział na tronie: Oto wszystko nowym czynię. I mówi: Napisz to, gdyż słowa te są pewne i prawdziwe” (Ap 21,5).

Pismo Święte daje nam taka oto nadzieję: „Ale my oczekujemy według obietnicy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość” (2 P 3,13).

Jednak niektórym ludziom obietnica *nowego nieba i nowej ziemi* (zob. Ap 21,1) wydaje się fantazją czy bajeczką wymyśloną przez ludzi posiadających władzę, by przy pomocy nadziei życia wiecznego trzymać w ryzach wielkie masy. Taka wizja przyszłości ma być przesłaniem dla prostego ludu: *Choć tutaj jest ci teraz trudno, to jednak kiedyś otrzymasz wspaniałą nagrodę w niebie.*

A choć niektórzy ludzie niegodziwie wykorzystywali w ten sposób przyszłą nadzieję przedstawioną w *Biblii*, nie zmienia to prawdy zawartej w obietnicy dotyczącej nowego nieba i nowej ziemi.

W dniach ostatecznych szydercy będą wyśmiewać naszą nadzieję (zob. 2 P 3,3-7). Jednak szyderstwa, zgodnie z przepowiednią, można postrzegać bardziej jako dowód, że *Biblia* ma rację, gdyż pojawiają się one tak, jak zostało to zapowiedziane.

W tym tygodniu zastanowimy się nad wspaniałą obietnicą nowego nieba i nowej ziemi, a także nad niebiańską świątynią, obecnością Boga, końcem śmierci i cierpienia oraz wreszcie ostatecznym zwycięstwem Bożej miłości.

Dla niektórych zwolenników filozofii greckiej to, co fizyczne, było z natury złe. Dlatego prawdziwe niebo z prawdziwymi ludźmi nie mieściło się im w głowie. Według nich, aby niebo było niebem i aby było dobre, musiało być wyłącznie duchowym stanem, wolnym od skażenia fizycznego tego świata. Twierdzili, że jeśli coś jest materialne, to nie może być duchowe, a jeśli coś jest duchowe, to nie może być materialne. Natomiast *Biblia* mówi o niebie w konkretny sposób, ale bez ograniczeń związanych z grzechem.

Przeczytaj Iz 65,17-25; 66,22-23; 2 P 3,13; Ap 21,1-5. Jakie jest najważniejsze przesłanie tych fragmentów *Pisma Świętego*?

Księga Izajasza daje ciekawy wgląd w to, jak wyglądałoby życie na ziemi, gdyby Izraelici jako naród pozostali wierni przymierzu z Bogiem (zob. Iz 65,17-25; 66,22-23; por. Pwt 28,1-14). Nawet środowisko naturalne z licznymi przejawami życia byłoby wówczas bliższe pierwotnemu Bożemu planowi sprzed pojawienia się grzechu.

Jednak ten plan nie doczekał się spodziewanej realizacji. Wtedy powstał nowy plan dotyczący Kościoła złożonego zarówno z Izraelitów, jak i pogan ze wszystkich narodów (zob. Mt 28,18-20; 1 P 2,9). Tak więc proroctwa Izajasza powinny być czytane z perspektywy Kościoła (zob. 2 P 3,13; Ap 21,1-5).

„W *Biblii* miejsce zamieszkania zbawionych określone jest mianem *ojczyzny* (zob. Hbr 11,14-16). To tam Niebiański Pasterz prowadzi swoje owce do źródeł żywych wód. Drzewo życia każdego miesiąca przynosi owoce, a jego liście mają służyć narodom. Są tam wiecznie płynące i czyste jak kryształ strumienie, a nad nimi bujne drzewa oceniają ścieżki przygotowane dla odkupionych Pana. Szerokie równiny przechodzą w piękne wzgórza, a góry Boże wznoszą swoje dumne szczyty. Na tych spokojnych równinach i nad tymi strumieniami lud Boży po tak długiej tułaczce i pielgrzymowaniu odnajdzie swój dom”¹⁰².

Wielu zeświecczonych pisarzy, niemających nadziei życia wiecznego przedstawionej w *Písmie Świętym*, biadało nad bezsensownością ludzkiej egzystencji. Choć ludzie ci mylą się co do przyszłości, dlaczego trudno odmówić im racji co do bezsensowności życia pozbawionego nadziei na przyszłość? Podczas studium biblijnego podziel się swoją odpowiedzią z innymi jego uczestnikami.

¹⁰² Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2019, s. 405.

Niektórzy ludzie mówią o niebie jako świątyni Boga. Jednak *Apokalipsa Jana* wspomina o szczególnej świątyni w Nowym Jeruzalem, gdzie znajdują się tron Boga i szkliste morze (zob. Ap 4,2-6; 7,9-15; 15,5-8). Tam nieprzeliczona rzesza zbawionych ze wszystkich narodów, plemion, ludów i języków będzie czcić Boga przez wieczność (zob. Ap 7,9-17).

Porównaj Ap 7,9-15 z Ap 21,3.22. Jak możemy pogodzić opis tej wielkiej rzeszy odkupionych służących Bogu „we dnie i w nocy w świątyni jego” (Ap 7,15) z Janowym stwierdzeniem: „Lecz świątyni w nim [Nowym Jeruzalem] nie widziałem” (Ap 21,22)?

Niebiańska świątynia zawsze była miejscem, w którym niebiańskie zastępy oddawały cześć Bogu. Jednak wraz z pojawieniem się grzechu świątynia stała się także miejscem, z którego zbawienie jest oferowane ludzkości. „Gdy problem grzechu zostanie rozwiązany, niebiańska świątynia wróci do pierwotnej funkcji. W Ap 21,22 Jan mówi, że w mieście nie widział już świątyni, gdyż Pan Bóg Wszechmogący i Baranek są jego świątynią. Ale czy to znaczy, że nie będzie już istniał dom Pana, gdzie Jego stworzenia będą przybywać przed Jego oblicze? Nic podobnego!”¹⁰³

Apokalipsa Jana zwraca szczególną uwagę na Tego, któremu jest oddawana cześć, oraz na tych, którzy Mu oddają cześć. Ta niebiańska cześć jest skoncentrowana na Bogu i Baranku (zob. Ap 5,13; 7,10). Jak zawsze — i jak powinno być — Chrystus jest w centrum nabożeństwa.

Czczicielami „są ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i wyprali szaty swoje, i wybielili je we krwi Baranka” (Ap 7,14). Są oni żywym świadectwem odkupującej i odradzającej mocy Boga. Śpiewają na chwałę Bogu za to, kim jest i czego dokonał dla nich.

W Ap 21,3 czytamy: „Oto przybytek Boży z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi; a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi, będąc Bogiem ich” (BG). Ten werset odzwierciedla szereg podobnych fragmentów *Pisma Świętego* (zob. Jr 32,38; Ez 37,27 BG; Za 8,8; Hbr 8,10). Co oznacza dla nas, nadal żyjących na ziemi, że Bóg będzie naszym Bogiem, a my będziemy Jego ludem? Jak możemy żyć zgodnie z tą zdumiewającą prawdą tu i teraz?

¹⁰³ Richard M. Davidson, *The Sanctuary: „To Behold the Beauty of the Lord”*, w: Artur Stele (red.), *The Word: Searching, Living, Teaching*, t. 1, Silver Spring 2015, s. 31.

Biblia mówi, że Bóg „mieszka w światłości niedostępnej” (1 Tm 6,16) i że „Boga nikt nigdy nie widział” (J 1,18; 1 J 4,12). Czy to znaczy, że zbawieni w niebie nigdy nie zobaczą Boga Ojca? Przeciwnie. Jest dość oczywiste, że stwierdzenie, iż nikt nie widział Boga, odnosi się do ludzi po upadku, gdyż *Pismo Święte* wielokrotnie wskazuje, że zbawieni będą widzieć Boga w niebie.

Przeczytaj Mt 5,8; 1 J 3,2-3; Ap 22,3-4. Co te fragmenty Nowego Testamentu mówią o niepojętym przywileju widzenia Boga?

Apostoł Jan, który stwierdził, że „Boga nikt nigdy nie widział” (J 1,18; 1 J 4,12), powiedział także, iż „ujrzymy go takim, jakim jest” (1 J 3,2) i będziemy „ogłądać (...) jego oblicze” (Ap 22,4). Można dyskutować, czy wersety te odnoszą się do Boga Ojca, czy do Chrystusa. Ale wszelkie wątpliwości znikają w świetle stwierdzenia samego Chrystusa:

— „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5,8).

Jakże wielkim przywilejem odkupionych będzie oddawanie czci Bogu w Jego świętyni! Jednak największym ze wszystkich przywilejów będzie patrzenie w Jego oblicze.

„Lud Boży ma przywilej bezpośredniego kontaktu z Ojcem i Synem. »Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno« (1 Kor 13,12 BT). Teraz obraz Boga odbija się jak w zwierciadle w dziełach przyrody i w Jego postępowaniu z ludźmi, jednak wówczas będziemy widzieć Go twarzą w twarz i nie będzie już przesłaniała Go mglista zasłona. Staniemy w Jego obecności i będziemy oglądać chwałę Jego oblicza”¹⁰⁴.

Zwróć uwagę w niektórych wersetach studiowanych w dzisiejszej części lekcji na związek zachodzący między czystością a oglądaniem Boga. Ludzie *czystego serca* ujrzą Boga. Ten, kto ujrzy Boga, „oczyszcza się, tak jak On jest czysty” (1 J 3,3). Wersety te wskazują na to, że Bóg musi dokonać pewnego dzieła w nas, aby przygotować nas do nieba.

Choć ostatecznie nasz wstęp do nieba został zapewniony przez śmierć Jezusa, to jednak przejdziemy przez proces oczyszczenia tu i teraz, przygotowując się w ten sposób na zamieszkanie w wiecznym domu. Istotą procesu oczyszczenia jest posłuszeństwo Słowu Bożemu.

Przeczytaj 1 P 1,22. Jak werset ten świadczy o powiązaniu posłuszeństwa z oczyszczeniem? Dlaczego posłuszeństwo nas oczyszcza? Jak, według Piotra, przejawia się nasze posłuszeństwo?

¹⁰⁴ Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2019, s. 406.

Teoria nieśmiertelności duszy i wiecznych mąk w ogniu piekielnym jest przeciwna biblijnej nauce, według której w nowym niebie i na nowej ziemi „śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku” (Ap 21,4). Gdyby teoria wiecznie płonącego piekła była prawdą, wówczas *druga śmierć* nie usuwałaby grzechu ani grzeszników z wszechświata, ale jedynie ograniczała ich obecność do wiecznego piekła pełnego rozpacz i cierpienia. W takim razie wszechświat nigdy nie zostałby przywrócony do pierwotnej doskonałości. Jednak dzięki Panu *Biblia* przedstawia zupełnie inny obraz!

Przeczytaj Iz 25,8 oraz Ap 7,17; 21,4. Jaką pociechę i nadzieję dają nam te wersety spośród prób i cierpienia w tym świecie?

Życie bywa bardzo trudne, niesprawiedliwe i okrutne. Niektórzy ludzie, tak bliscy nam, są brutalnie zabierani przez zimne ramiona śmierci. Inni ludzie podstępnie wchodzą w nasze życie, kradną nasze uczucia, a potem odchodzą, jak gdyby nic się nie stało. Jak straszną rzeczą jest zostać zdradzonym przez kogoś, kogo się miłuje i komu się ufa.

Zdarzają się chwile, gdy ze złamanym sercem zastanawiamy się, czy życie jest warte tego, by je w całości przeżyć. Bez względu na nasze smutki Bóg zawsze pragnie ocierać z naszej twarzy łzy smutku. Jednak niektóre z naszych najbardziej gorzkich łez będą płynąć aż do owego wspaniałego dnia, gdy śmierć, smutek i płacz ustaną na zawsze (zob. Ap 21,1-5).

Możemy być pewni tego, że na sądzie ostatecznym Bóg potraktuje każdego człowieka uczciwie i z miłością. Wszyscy nasi bliscy, którzy zasnęli w Chrystusie, powstaną do życia wiecznego. Ci, którzy uznali się za niegodnych życia wiecznego, wybrali unicestwienie, więc nie będą musieli żyć wiecznie w niebie, które dla nich byłoby miejscem psychicznej męki, ani tym bardziej w wiecznie płójącym piekle. Naszą pociechą jest fakt, iż Bóg wszystkich potraktuje uczciwie. Gdy śmierć przestanie istnieć, odkupieni zawołają w triumfie:

— „Gdzież jest, o śmierci, zwycięstwo twoje? Gdzież jest, o śmierci, żądło twoje?” (1 Kor 15,54-55).

Pan obiecał, że w nowym niebie i na nowej ziemi, które stworzy, „nie będzie się wspominało rzeczy dawnych, i nie przyjdą one na myśl nikomu” (Iz 65,17). Nie znaczy to, że w niebie zbawieni doznają zaniku pamięci, ale przeszłość nie będzie mącić radości nieba.

Każdy z nas odczuł ból doczesnej egzystencji. Jak w trudnych chwilach możemy się nauczyć ufać Bożej dobroci i miłości oraz radować się nimi w możliwie największym stopniu?

Przeczytaj Ap 22,3-5. Jak możemy być pewni, że znajdziemy się wśród tych, którzy będą mieli imię Boga wypisane na swoich czołach? Czy możemy mieć taką pewność?

Po buncie Lucyfera oraz upadku Adama i Ewy Bóg mógł zniszczyć dwoje grzeszników. Jednak w swojej bezwarunkowej miłości do nich jako swoich stworzeń Bóg ustanowił miłosierny plan zbawienia wszystkich, którzy przyjmą Jego ofertę. Tak został wdrożony plan zbawienia, który, choć ułożony przed stworzeniem świata (zob. Ef 1,3-4; 2 Tm 1,9; Tt 1,2; Ap 13,8), został przedstawiony ludzkości w Edenie bezpośrednio po upadku. Później został objawiony w symbolice starotestamentowej służby świątynnej (zob. 25. rozdział *Księgi Wyjścia*). Plan ten znalazł pełny wyraz w życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa (zob. 5. rozdział *Listu do Rzymian*).

W centrum planu zbawienia znajduje się obietnica życia wiecznego na mocy przelanej krwi Jezusa dana wszystkim, którzy przyjmą przez wiarę wielką ofiarę złożoną za nich na krzyżu. Przed krzyżem i po krzyżu zbawienie zawsze było przez wiarę, nigdy z uczynków, chociaż uczynki są wyrazem przyjęcia zbawienia.

Paweł napisał o Abrahamie, który żył na długo przed przyjściem Chrystusa, jako przykładzie zbawienia przez wiarę: „Bo jeśli Abraham z uczynków został usprawiedliwiony, ma się z czego chlubić, ale nie przed Bogiem. Bo co mówi *Pismo*? Uwierzył Abraham Bogu i poczytane mu to zostało za sprawiedliwość” (Rz 4,2-3). Jak ten fragment listu pomaga nam zrozumieć, czym jest zbawienie z łaski przez wiarę?

Tak więc możemy mieć pewność zbawienia, jeśli przyjęliśmy Jezusa, poddaliśmy się Mu i wierzymy w Jego obietnice, w tym obietnicę nowego życia teraz w Nim, oraz jeśli polegamy zupełnie na Jego ofierze i na niczym więcej. Abraham uwierzył Bogu i poczytano mu to za sprawiedliwość. Podobnie jest z nami.

To właśnie znaczy mieć imię Boga wypisane na czole. Jeśli mamy Jego imię wypisane na swoim czole i nie odwracamy się od Niego, to będziemy je też mieli wypisane na swoim czole w nowym niebie i na nowej ziemi.

DO DALSZEGO STUDIUM

„Krzyż Chrystusa będzie tematem badań i pieśni odkupionych przez całą wieczność. W Chrystusie uwielbionym będą widzieli Chrystusa ukrzyżowanego. Nigdy nie pójdzie w zapomnienie fakt, że Ten, którego moc stworzyła i podtrzymuje niezliczone światy w rozległych królestwach przestrzeni, Umiłowany Boży, Majestat Nieba, którego uwielbiają wystawiać cherubowie i promienni serafini, uniżył się, aby podźwignąć upadłego człowieka, poniósł winę i hańbę grzechu oraz doświadczył momentu, w którym Ojciec zakrył przed Nim swoją twarz, aż nieszczęścia zgubionego świata złamały Jego serce i zdruzgotały Jego życie na krzyżu Golgoty. Fakt, że Stwórca Wszystkich Światów i Sędzia Każdego Istnienia odłożył swoją chwałę i uniżył się z miłości do człowieka, będzie zawsze wywoływał zdumienie i uwielbienie wszechświata”¹⁰⁵.

„Wielki konflikt zakończył się. Nie ma już grzechu ani grzeszników. Cały wszechświat jest czysty. W całym stworzeniu pulsuje jeden rytm harmonii i szczęścia. Od Tego, który wszystko stworzył, przez przybytki niekończącej się przestrzeni płyną życie, światło i radość. Od najmniejszego atomu do największego ze światów wszystkie rzeczy, ożywione i nieożywione, głoszą w swym niczym nieprzycmionym pięknie i w doskonałej radości, że Bóg jest miłością”¹⁰⁶.

PYTANIA DO DISKUSJI

1. Wielu ześwieczonych chrześcijan żyje tak, jakby ten świat miał trwać wiecznie (zob. Łk 12,16-21). Jak możemy zrównoważyć nasze ziemskie ideały naszymi niebiańskimi priorytetami? Jak możemy się ustrzec tego, przed czym Jezus ostrzegł nas w 12. rozdziale *Ewangelii Łukasza*?

2. Jeśli niebo zaczyna się tutaj, to co powinniśmy czynić, by zmieniać nasze rodziny i samych siebie w ludzi żyjących zgodnie z niebiańskimi zasadami?

3. Zastanów się nad ostatnim pytaniem znajdującym się w niedzielnej części lekcji. Jaka logika przyświeca pesymizmowi tych, którzy nie wierzą w życie wieczne? Wydaje się, że niektórzy z tych ludzi wiodą w miarę szczęśliwe życie, choć nie mają żadnej nadziei na wieczność. Jak to możliwe? Jak mogą uzasadniać zadowolenie z życia, nie mając żadnej nadziei na nic więcej poza doczesnością?

¹⁰⁵ Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2019, s. 391.

¹⁰⁶ Tamże, s. 407. Przeczytaj także drugą połowę rozdziału *Konflikt zakończony*, w: tamże, s. 404-407; rozdział *The Earth Made New, Heaven Is a School, It Will Not Be Long, Heaven Can Begin Now, The Music of Heaven* oraz *A Call for Us to Be There*, w: taż, *Heaven*, Nampa 2003, s. 133-191.